Nr. 6. Dnia 6 stycznia. Poniedziałek. Dnia 25 grudnia (6 stycznia) 1889|90 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: **Trzech Króli.**	Wschód słońca o godzinie 8 minut 11.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 22 w.	Piątek: Agatona Pap. M.
Wtorek: Lucjana i Teodora.	Zachód „ „ 4 „ 0.	Zachód „ „ 5 „ 16 r.	Sobota: Honoraty P.
Środa: Seweryna Opata.	Długość dnia godzin ... 7 „ 49.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3.	Niedziela: Arkadjusza M.
Czwartek: Marcjanny Panny.	Przybyło „ „ 0 „ 11.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 2 R.	Poniedz.: Weroniki Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bojomira, jutro Światosława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15— od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta, hotel Europejski—od 10-ej rano do 4-ej po południu.) — Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)

Zabawy: Dla dzieci członków Towarzystwa wioślarskiego i zaproszonych zabawa dziecinna. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—6 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski, jutro „Marta" (występ gościnny panny Rafaeli Pattini);— Rozmaitości: dziś „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu", „Chateau Yquem" i „Kuzynek, jutro „Wyznanie", „Pierwsza wyprawa młodego Richelieu" i „Chateau Yquem";— Mały: dziś „Influenza" i „Nerwy", jutro „Nitouche". ($7^1/_2$ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15-ty b. m. rs. 273 kop. 55. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

Influenza.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Charków, d. 2-go stycznia.

Influenza nie przestaje się u nas gwałtownie szerzyć.

Temperatura względnie dość nizka (od 8—10° R.) i zmienna pogoda sprzyjały rozwojowi choroby, która w ostatnich czasach przeobraziła się w dengę (*fivre denque*).

Kilka wypadków tej odmiany influenzy już obserwowano.

Druga ma przebieg nieco cięższy, jednak dla chorych, jak dotąd, nie groźny.

*

Wilno, d. 31-go grudnia.

W gubernji wileńskiej nowa epidemja, influenzą a pospolicie „nudzą" zwana, robi szybkie postępy.

W miasteczku Mołodecznie, w powiecie wilejskim, zachorowało dnia jednego 20, drugiego 40 osób.

W seminarjum prawosławnem, egzystującem w tej mieścinie, a powstałem z byłej 4-klasowej szkoły, większość uczniów zapadła na influenzę.

Panuje ona również po wsiach w okolicach: Mołodeczny, Lebiedziewa, Gródka i Radoszkowicz.

Wypadków śmiertelnych dotąd nie było.

*

Duninowo, d. 2-go stycznia.

Panująca tu influenza znacznie słabsza niż gdzieindziej, dotknęła ogółem osób kilkanaście; przeważnie zapadały na nią dzieci i kobiety.

Śród ludności fabrycznej choroba mniej dawała się we znaki.

Czas jej trwania: trzy dni, zwykle bowiem czwartego dnia chorzy powracali do zwykłych zajęć.

Produkcja w cukrowni nie uległa przerwie.

Wogóle na powiślu influenza okazała się, jak dotąd, słaba. *T.*

*

Kielce, d. 3-go stycznia.

Influenza zawadziła i o Kielce, w większości jednak wypadków nosi charakter łagodny.

Procent chorych do chwili obecnej nie przewyższa dziesiątej części ludności; poważniejsze objawy występują zazwyczaj w wypadkach recydywy.

Obecnie epidemję można uważać za ustępującą.

W. A.

*

Lubartów, d. 2-go stycznia.

W naszem mieście i okolicy influenza nie ustaje dotąd.

Choroba grasuje zarówno między dorosłymi, jak i dziećmi; przebieg jej łagodny.

Gorączka dochodzi 40°; powrót do sił rekonwalescentów powolny. *C.*

*

Piotrków d. 4-go stycznia.

Influenza w Piotrkowie przybrała daleko szersze rozmiary, niż pierwotnie przypuszczano.

Zdaniem lekarzy, połowa niemal ludności miasta chorowała lub choruje, chociaż w większości wypadków przebieg choroby jest łagodny i przemijający.

Były jednak, i to dość liczne wypadki, że dotknięci influenzą zmuszeni byli leżeć po parę tygodni i przechodzili ciężką gorączkę, połączoną z innemi objawami influenzy.

Zdarzają się też wypadki, że choroba ta powtarza się u jednych i tych samych osób po dwa, a nawet trzy razy.

*

Stryków (gub. piotrkowska) d. 2-go stycznia.

Grypa rozwinęła się u nas na dobre, zapadło już na nią mnóstwo osób.

Epidemja rozszerzyła się tak gwałtownie, że wielu mieszkańców zatrwożyła.

Z tego powodu miejscowi proboszcz i aptekarz od

TAKI WIELKI.

Ile razy spotkałem go na ulicy, a spojrzałem mu w twarz, odwracał się i rumienił przytem jak dziewczyna.

Wysokim był, nie, to mało, olbrzymim, a przy wzroście, przerastającym o głowę najwyższych, zbudowała go natura, jak lwa.

Idąc, chodził zawsze szybko i popod ścianami kamienic, krył się przed okiem ludzkiem i pochylał.

Wybujał zanadto i zdawało się, że go ciężar jakiś do wnętrza ziemi wtłoczyć usiłuje, to też nastawiał barki, jakby niósł na nich centnary, i garbił się, rzekłbyś garbaty.

Pomimo siły, łuną od niego bijącej, krok miał chwiejny, niepewny, ręce, z których każda do niedźwiedziej podobna łapy, uderzeniem powalićby wołu zdolną była, wisiały niezgrabnie wzdłuż korpusu. Chował je od czasu do czasu w kieszeniach, które wyglądały wtedy, jakby w nie ktoś po bochenku chleba złożył.

Gdyby właściciel rąk tych wyprostował się kiedy, a nadstawiwszy pierś podniósł kułak z pogróżką, kto żyw zbiegłby mu z drogi.

Działo się jednak inaczej, zaglądali mu ciekawi w oczy, a on swoje spuszczał, stawały mu często na drodze dzieci, a on je omijał, a gdy go wskazano palcami, usuwał się na bok, uciekał.

I ani wzrost olbrzyma, ani nadludzka niemal siła, zawarta w tych kształtach, nie napawały go dumą, nie dały mu pewności siebie; przeciwnie, on się ich wstydził, dźwigał je niby przekleństwo.

Za nic w świecie nie byłby spojrzał w lustro, bo ust[illegible]m bywały mu często oczy ludzkie w których zawsze i wzędzie, straszny dla siebie czytał frazes: *taki wielki.*

Na imię było mu Jan, mniejsza o nazwisko.

Syn najmującego się w mieście do roboty tracza, człowieka najzwyklejszej miary i matki ułomnej nawet nieco, bo z łopatką jedną niższą, wbrew wszelkim prawom dziedziczności, wybujał po nad otoczenie.

Wedle słów ojca, wdał się podobno w jednego z praszczurów rodu, który, jak niosła legenda, a w legendach wiadomo wszystko rośnie, głową o balkony pierwszego piętra domów miał zawadzać.

Działo się to ongi, ongi — tracz i w przybliżeniu czasu oznaczyć nie umiał, wzrost zatem Jana atawizmem był chyba tylko legendy.

Wątłe zrazu dziecko, około 5-go roku życia poczęło biedz w górę, „iść w pęd", jakby rzekł ogrodnik i leciało tak, leciało, prawie w oczach.

— Ani mu nastarczyć przyodziewku, dryblasowi — powtarzała często matka, zrozpaczona niemożnością zużycia do reszty na synu szmat ojcowskich.

I jak też one szmaty wyglądały na nim.

Spodnie kończyły się u kolan, rękawy u łokci.

Już też w dziesiątym roku życia, pośmiewiskiem był rówieśników.

Przezywano go „dryblasem", „wielkoludem", a gdy razu pewnego, zniecierpliwiony, rzucił się na któreś z dzieci, dojmujące mu kpinkami i zbił je, w kark za to dostał od ojca i admonicję:

— Wstydziłbyś się bić takie maleństwo, ty, taki wielki.

„On taki wielki", pokaranie boże z tą wielkością.

Wziął jednak do serca naukę ojca, bić słabszych jemu nie wypadało, prawda, święta prawda, wypadało mu raczej bronić ich, strzedz i ochraniać.

Przejął się tą zasadą.

Wśród zabaw z rówieśnikami, w których zresztą nie wiele brał udziału, był odtąd opiekunem słabszych, niczyjej nie znosił krzywdy, każdego przed wszelakim wyzyskiem bronił.

Nie na wiele mu się to jednak przydało, zbierał, jak pszczoła miód, zawiść mocniejszych, słabym zaś wydawało się, że tylko obowiązek swój spełnia, przyjmowali ją, jak dań, należną sobie, i zgoła za opiekę nie byli mu wdzięczni.

Mówili jedni:

— Zmógł nas, cóż dziwnego, taki wielki.

Prawili drudzy:

— Broni nas, cóż dziwnego, taki wielki.

Pokaranie boże z taką wielkością.

Nie nazywano go nawet nigdy, jak inne dzieci, pieszczotliwie Jankiem, od pieluch niemal tytułowano go Janem.

Był już wtedy siedmnastoletnim chłopakiem, kiedy idąc pewnego razu brzegiem Wisły, spostrzegł osuwającego się w wodę dzieciaka.

Na brzegu, wśród przechodniów, powstało zamieszanie, krzyk, wołano o pomoc, nikt jednak nie miał odwagi narazić siebie na niepewną w każdym razie walkę ze śmiercią.

Tłum ciekawych biegł śladem rzucanego falami ciała, chwila jeszcze, a dzieciak bezpowrotnie zanurzy się—ratunku, wołano, ratunku.

I skoczył do rzeki i wyniósł na brzeg dziecko martwe już prawie i skostniałe, oddając je pod opiekę tłumom, a te przyjęły go, niby aktora na scenie, oklaskiem i okrzykami.

Jan zadowolony ze siebie wyprostował się dumnie, pełną piersią chwycił powietrza i pierwszy raz może w życiu stanął na oczach ludzkich, pewny jakiś siebie i rozradowany, gdy nagle w tłumie otaczającym go zewsząd, ktoś krzyknął:

— Iiii... co mi za sztuka, taki wielki.

I wtedy nawet, kiedy życie swoje w obronie cudzego ważył, nie podarowano mu.

Gdy dorósł lat siedmiu, rodzice jęli myśleć nad przyszłością jego.

Wypadało go oddać do terminu, a przy wzroście i

wiedzają chorych, uspokajając ich, że grypa wcale niebezpieczną nie jest.

Pociecha, iście samarytańska, skutkuje.

✦

Gdańsk, d. 3-go stycznia.

Influenza z nadejściem mrozów zmniejszyła się, lecz nas jeszcze opuścić nie chce.

Miasto nasze trapi ona chyba najzacięciej i z największą siłą.

Nie wiem, czy 1/4 ludności zaliczyć się może do tych szczęśliwych, których choroba nie prześladowała.

Jest wiele wypadków powtórnego i potrójnego zapadania; niekiedy jej przebieg znów jest tak silnym, że zmusza pacjentów do bardzo długiego leczenia się.

Nie rzadkiem jest pojawianie się po influenzy zapalenia płuc.

Śmiertelność naturalnie zwiększona.

Ogólnie jednak powiedzieć można, że choroba słabnie, i gdyby nie nagłe zmiany temperatury i dotychczasowy, nienormalnie łagodny stan powietrza, (zimy nie mieliśmy dotąd) dawno już chyba pożegnalibyśmy nieproszonego gościa. *W. S.*

Przepowiednie.

W kalendarzu stuletnim, wydanym w r. 1794-ym, a drukowanym w Poczajowie, w drukarni oo. bazyljanów, czytamy na tablicy, umieszczonej na str. 5-ej, iż w r. 1890-ym panującą planetą jest Mars.

Dalej na str. 19-ej: „*Mars* jest jasny, jak ogień, palący planeta i nader mocno błyszczący. On co dwa lata kończy swój bieg. Natura jego jest bardzo gorąca i sucha. Odległość jego od słońca jest 32 milj., a od ziemi 642,966 mil. Przemiernik jego (średnica) ma 928 mil długości i ubiega w jednej sekundzie 2½ mili. Jego biegu meta wynosi 183,845,595 mil. Na nim doświadczają się, jak na na księżycu, odmiany światła. Przez perspektywy odkryte są na nim plamy.

Rok w powszechności: jest więcej suchy, niż wilgotny, bo chociaż pewnemi czasy deszcz pada, wszelako pod panowaniem Marsa więcej suchych lat bywa.

Wiosna: jest pospolicie sucha, ostra i zimna i należy bardzo pilnie uważać, ażeby na posiewy lub łąki owce nie były wypuszczane, ponieważ bardzo mało co urośnie; bywa wiele szronów, ostre, przykre powietrze, aż do d. 9-go czerwca, które bardzo szkodliwe jest.

Lato. Mars między wszystkiemi planetami ma najgorąciejsze lato, tak dalece, że słońce czasami suche drzewa w lasach zapala. Noce są bardzo ciepłe, rzeki i źródła bardzo ubywają.

Jesień bywa także więcej sucha, niż wilgotna, udaje się najprzedniejsze wino; przed Adwentem rzadko śnieg pada i, chociaż w październiku po kilka razy marznie, wszelako listopad najczęściej bywa ciepły.

Zima jest dosyć zimna i bardziej sucha, niż wilgotna, wcale niestateczna.

Zbiory letnie: Jęczmiona, na dobrych i nanośnych polach wcześnie posiane, udają się dosyć, ale na piaszczystych i późno bardzo, i małe, i rzadkie rosną. Na wiosnę wszystko trzeba nadziewać; owsa bywa mało, ale dobry, wszelako na dobrych polach dosyć się go rodzi. Groch, soczewica i wyka mają się na mokrych i tłustych polach siać, tedy się dosyć dobrze udadzą, inaczej nic nie będzie. Proso powinno się w tym roku wcześnie posiać, lecz pospolicie w tym roku nie udaje się; konopie bywają małe i drobne, ale dobre. Siana i potrawu bywa mało, dlatego należy owce wcześnie z łąk spędzać.

Zbiory ozime: Żyto bardzo doskonale udaje się, pszenica średnia, ale na wiosnę nie można na nich owiec pasać.

Siewby jesienne: Ponieważ późno marznie, tedy nie należy się z siewbami śpieszyć i potem nie można owiec na posiewy puszczać.

Frukta: Bywa więcej gruszek, jak jabłek, trzesien i śliwek bardzo mało, równie orzechów, bardzo drobne i mało żołędzi.

Chmiel: Mało go rośnie i nie jest pewny na wiosnę od szronów i ostrego powietrza, w lecie od burzy, co się utrzyma, bywa dobre.

Wino: Bywają najlepsze wina i bardzo dobrej jesieni spodziewać się należy. Po tym roku jeszcze dwa dobre winne następują, w tych więc latach wina kupowane być powinny.

Wiatry, powodzie, burze: W latach pod Marsem mało bywa wiatrów i deszczów, ale wielkie grzmoty, które często palą.

Robactwo: Nadzwyczaj bywa wiele węży i szarańczy.

Ryby: W tym roku bardzo szczupło bywa.

Na tem się kończą prognostyki kalendarza stuletniego.

Z nowszych możemy podać przepowiednie Rudolfa Falba.

Według tego astronoma, krytycznych dni w r. b. będzie 24, t. j. 1-go rzędu 7, 2-go rzędu 8 i 3-go rzędu 9.

Podług miesięcy, w marcu tylko dzień 1, t. j. d. 20-go; w lipcu 3 dni, t. j. d. 2-go, 17-go i 31-go; inne miesiące mają tylko po 2 dni.

Podług dni: 4 niedziele, 3 poniedziałki, 2 wtorki, 4 środy, 4 czwartki, 3 piątki i 3 soboty.

Rozkład dni krytycznych podług miesięcy i dni:

	1-go rzędu	2-go rzędu	3-go rzędu
Styczeń	2-go, czwartek.	—	6-go, poniedziałek, Trzech króli.
Luty	19-go, środa, Popielec.	—	5-go, środa.
Marzec	20-go, czwartek.	—	—
Kwiecień	—	5-go, sobota Wielka.	—
	—	19-go, sobota.	—
Maj	—	4-go, niedz.	18-go, niedziela.
Czerwiec	—	3-go, wtorek.	17-go, wtorek.
Lipiec	31-go, czwartek.	2-go, środa.	17-go, czwartek.
Sierpień	30-go, sobota.	—	15-go, piąt., Wniebowz. NMP.
Wrzesień	28-go, niedziela.	—	14-go, niedziela.
Październik	20-go, poniedz.	13-go, poniedz.	—
Listopad	—	12-go, środa.	26-go, środa.
Grudzień	—	12-go, piątek.	26-go, piątek, św. Szczepana.
Razem:	7	8	9

Henryk Załęski.

Śluby... nie panieńskie.

— Nie, już dosyć szalałam! Przysięgam: w tym roku
Ani nogą nie ruszę.
— Słusznie, moja śliczna,
I ja sobie przyrzekłam, że nie zrobię kroku
Za dom, gdzie obowiązki, rodzina tak liczna.
— Bo zresztą: dokąd wiedzie to życie próżniacze,
Te noce niedospane, po nich dnie bezczynne?
Mężatka do trzydziestu lat niech sobie skacze,
Ale potem niech życie zacznie pędzić inne.
Niechaj zajmie się dziećmi, którym właśnie teraz,
Nie bony, ale raczej matki trzeba oka!
— Święte słowa, *ma chérie*, myślałam tak nieraz,
Matki oko niezbędne, prawda to głęboka!
— A przytem: z każdym rokiem coraz cięższe czasy,
Które będą, jak słyszę, jeszcze gorsze pono;
Musimy więc zastąpić plusze i atłasy
Suknią w domu z perkalu lub wełny zrobioną.
No, a takiej nie przyjdzie chyba nam do głowy
Prezentować po balach...
— *Ah fi donc, quelle idée*,
O tem, moja najdroższa, nie może być mowy,
Raczej cały karnawał w domu klepać biedę!
— Przykro to będzie trochę, przykro bezwątpienia,
Ale od czegóż wola, charakter? A zatem:
Słowo dane, nie zmienię już postanowienia!
— Ani ja, choćbym srodze cierpieć miała na tem!
— A więc brawo! Siedzimy w domu, jak zaklęte.
Toż dopiero zachodzić będzie księżna w głowę,
Widząc wciąż nasze zwykłe loże niezajęte,
Lub—zamiast nas u siebie—piśmienną odmowę!
— A hrabina? Doprawdy, pusty śmiech mnie bierze
Na myśl, jak dziwne robić będzie przypuszczenia.
— Albo baron poczciwy?
— Wiesz, cieszy mnie szczerze
Twój pomysł, chociaż... nieco ciężki do spełnienia.
Zatem rzecz ułożona. Teraz bywaj zdrowa
I przygotuj się, jak ja, do nudnej pokuty.
— Odchodzisz?
— Późno, muszę, aż mi pęka głowa.
Tyle jeszcze sprawunków na bliskie rauty.
— Rauty?
— Wszak zebrania małe, to nie bale.
Ça ne compte pas; a zatem projektu naszego,
Kogo chcesz się zapytaj, nie krzyżuje wcale.
Addio! przedewszystkiem śpieszę do Hersego.
— Do Hersego? Ah Boże, gdzież to moja głowa?
Pół do trzeciej, otóżem spisała się gracko!
Wszak o drugiej dziś właśnie czeka mnie Boszowa
I mój nowy kapelusz. Powiadam ci: cacko!
— Więc obie w jednym prawie celu się śpieszymy.
(Ciekawam, jak ci będzie w nowym kapeluszu?)
A tantôt, moja droga! Gdzież się zobaczymy?
Może jutro...
— Rzecz prosta! Na balu w ratuszu...

Faustyn Bicz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w r. b. ministerjum oświaty wyasygnuje specjalne

---

sile chłopaka, wybrano oczywiście fach, siły wymagający, zdrowia i budowy—ślusarzem miał być może, kowalem, a może rzeźnikiem.

W ciasnej izdebce, w której wraz z rodzicami mieszkał na przedmieściu, rozprawiano pewnego razu o fachu tym: kowal, ślusarz, czy rzeźnik, gdy Jan, który z boku przysłuchiwał się debatom, nieśmiało przysunął się do matki i szepnął jej coś na ucho.

— Co, ty, książki robić? Tobie też, dryblasie, do książek...

Pokazało się, że chłopak pragnął zostać zecerem.

Wzięto go na spytki. Nieśmiało zrazu, ożywiając się jednak zwolna, opowiadał cuda o tym stanie. Sam dowiedział się o nim od jednego z towarzyszów zabaw, praktykującego w zecerni.

Opowiadał, jak to z kawałków ołowiu, pokazał nawet rodzicom czcionkę, składają się słowa, jak to pocierają je następnie farbą i maszyną odciskają na papierze, a papier ten zbierają w książki.

Zrazu pomieścić się w głowie nie mogło traczowi, jakim sposobem syn jego, rosły taki i silny, dary te boże zużywać miał na układaniu obok siebie drobnych kawałków ołowiu, zdawało mu się to próżną stratą czasu i sił, chłopak jednak póty prosił, aż wreszcie postawił na swojem.

A nietylko urok kaszty zecerskiej nęcił dzieciaka, już wtedy pragnął fachu, w którymby w tajemnicy zachować mógł wielkość swoją, w którymby narówni z najsłabszymi mógł pracować.

Ale i tu celu nie dopiął.

— „Wielgas", marsz po piwo—wołano nań w czasie pierwszych lat terminu—a wyciągaj pedały, kiedy ci je Pan Bóg dał, jak tyki.

— Składasz prędko—mówiono później, gdy już stał przy kaszcie z winkielakiem w ręku—i cóż dziwnego, jak łapska rozpuścisz, to ci do *x* tak daleko, jak innemu do *a*.

I nie stanowiło mu to pociechy, że całe szufle, nałożone czcionkami, jak piórko w dwóch palcach podnosił.

Nie przezywano go już wprawdzie „Wielgasem", ale też nie było dnia, iżby mu siłę jego i wzrost, niby wstyd jaki, nie rzucono w oczy.

— Ha! pokaranie boże — myślał i znosił docinki cierpliwie, własnej pięści bojąc się, jak ognia.

Choć nieśmiały zawsze, zamknięty w sobie, a niby panienka wstydliwy i każdemu ustępujący z drogi, przecież trzymał się dotąd jeszcze prosto.

Zgarbił go i przywalił do ziemi zawód cięższy.

W zakładzie, w którym Jan pracował, kto nie znał „panny Zosi"? Znali ją wszyscy.

Córką była jednego z najstarszych zecerów, ogólnie zwanego panem Feliksem.

Towarzyski to był i jowialny człowiek, a dom, ile środki jego pozwalały na to, prowadził otwarty. Zresztą nęciła kolegów ojca fertyczna, drobna a wesoła zawsze i różowa dziewczyna, w której kochali się wszyscy z kolei a często po kilku jednocześnie.

Brakło między nimi poety, bo gdyby był jaki, dawno przezwałby pannę Zosię „rajskiem jabłuszkiem".

Pana Feliksa cieszyła sympatja, jaką w gronie kolegów jego młodszych wywalczyła sobie zalotna trochę Zosia. Mówił o tem nawet głośno.

— Ty, tam, Gutenberg—wołał czasem, w dobrym będąc humorze, do którego z chłopaków — przynieś mi serdelka z bułką, tylko zwiń się, a jak dyspozytorem drukarni zostaniesz, to ci dam Zosię.

I często bardzo po wykrzykniku podobnym, poważniał nagle pan Feliks.

— Gdyby to pan Jan zechciał — mruczał pod nosem.

Rzeczywiście, coby to była za para, on, wielki wprawdzie, niby wieża kościelna, ale uczciwy, pracowity, rządny, a ona, rzekliśmy już, „rajskie jabłuszko".

Na myśl o tem, wzdychał pan Feliks i powtarzał raz jeszcze:

— Gdyby to pan Jan zechciał...

A pan Jan?

Pan Jan chciał, pragnął tego całą duszą, pragnął dawno, tylko odwagi nie miał, on, taki wielki, drżał nieraz przed dziewczyną, jak liść osiczyny.

Nie mogąc się doczekać pierwszego kroku ze strony Jana, pan Feliks sam pierwsze przełamał lody.

Ciężko mu było, ale przemógł się.

— Panie Janie, ożeńże się raz! — rzekł pewnego dnia.

— A ktoby mnie chciał?—była odpowiedź.

— Żartujesz pan chyba — ciągnął dalej stary, a nadrabiając miną i żartem — gidja z pana, to prawda, no, ale gdybyś Zośkę wziął, to, to, no, to bierz ją sobie...

Jan zarumienił się w pierwszej chwili po białka oczu, a potem pocałował starego w ramię, a potem rozpłakał się, a potem...

Potem zdobył się na odwagę i stanął przed panną Zosią w tużurku, z bukietem w ręku i z przygotowanemi oświadczynami, z których ani słowa dobyć ze siebie nie umiał.

Ale ona domyśliła się, o co chodzi i odbierając kwiaty.

— Dziękuję panu, panie Janie—rzekła—za dobre dla mnie serce i uczciwe chęci, ale... — tu zaczęła dziewczyna tracić powagę — ale... jakżebym ja przy panu wyglądała, ja taka mała, a pan taki wielki! — i w śmiech...

Nazajutrz Jan, jak zwykle, stanął do pracy w zecerni, ale smutniejszy, jak zwykle i jakoś dziwnie zgarbiony.

I nie wyprostował się już więcej, a tylko co dnia smutniał bardziej i pochylał się, on, taki wielki.

. . . .

A gdy po latach pracy, olbrzym ten, dziecko całe życie, zapadł w sen wieczny, składnik trumien, biorąc miarę:

— Taki wielki — szepnął — bodaj czy mam taką trumnę.

Marjan Jasińczuk.

sumy na prowadzenie w gimnazjach wykładów muzyki i śpiewu. Dotychczas pozycja ta pokrywana była z funduszów gimnazjalnych

= W gazecie *Nowosti* czytamy: Wybrane przez ministerjum oświaty komisje specjalne, które miały się zająć zrewidowaniem programatów gimnazjalnych, złożyły już nowe programy w ministerjum. Wzmiankowane projekty czytane będą niebawem na ogólnem zebraniu departamentów ministerjum oświaty. O ile dziś może być wiadomem, zamierzono przedewszystkiem skrócić programaty, a szczególniej z języków łacińskiego i greckiego. Przy wykładzie języków starożytnych zwrócona będzie głównie uwaga na czytanie klasyków.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w ciągu ostatniego trzechlecia do ministerjum spraw wewnętrznych wniesiono przeszło 2,000 podań o przyjęcie do poddaństwa russkiego osób niepełnoletnich.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż senat rządzący ma niebawem rozstrzygnąć ważną kwestję, kto mianowicie obowiązany jest gromadzić potrzebne wiadomości o sumie opłat stemplowych przy sporządzaniu aktów o przekazaniu praw majątkowych.

= W Petersburgu, jak donoszą dzienniki tamtejsze, ma wychodzić w r. b. organ finansowy w języku francuskim p. t. *Economiste Russe*.

= W Petersburgu, jak o tem już doniosły depesze, rozpoczęto rewizje kantorów bankierskich. *Nowosti* donoszą, iż rewizja dotyka nietylko rachunkowości, sprawdzanej przez starszego kontrolera banku, lecz i położenia materjalnego kantoru, co właściciele udowadniać muszą odpowiedniemi dokumentami.

= Ministerjum komunikacji poleciło dyrekcjom kolei tutejszych dostarczanie wiadomości o pozostających w służbie na kolejach żelaznych oficerach zapasowych armji.

= Według ostatnich wiadomości, w roku ubiegłym nadeszło do Warszawy z Petersburga, Grodna i Rygi 202,222 pudy wyrobów tytuniowych, 22,064 pudy machorki, 3,363 pudy cygar i 17,002 pudy innych wyrobów. Natomiast fabryki warszawskie do wymienionych miejscowości wysłały zaledwie 17,000 pudów wyrobów tytuniowych wszelkiego rodzaju. Liczby powyższe są jeszcze jedną wymowną ilustracją udziału Królestwa w produkcji przemysłowej państwa.

= Według nowo ogłoszonego etatu, inspekcja kolei żelaznych w Królestwie Polskiem składa się: z jednego inspektora, inżeniera do zajęć technicznych i zarazem do szczególnych poruczeń, tłumacza i sekretarza oraz sześciu inspektorów oddziałowych. Utrzymanie powyższego personelu wynosi rocznie 34,750 rs.

= Na pokrycie wydatków kwaterunkowych w Warszawie od d. 13-go stycznia r. b. do d. 13-go stycznia 1891-go r. pobierany będzie podatek kwaterunkowy od właścicieli domów w mieście i na przedmieściach, według następującej normy: od właścicieli domów mających więcej, niż 500 rs. dochodu rocznego 3% i od mających dochód niższy od 500 rs. 2%; od przemysłowców i kupców pobrana będzie 1/10 część całej sumy, potrzebnej na wydatki kwaterunkowe; od patentów tabacznych, z wyjątkiem patentów na składy hurtowne i fabryki tabaczne 15%.

= Wczorajszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 70-ciu poddanych zagranicznych, którym pobyt w granicach Cesarstwa i Królestwa z rozmaitych powodów został raz na zawsze wzbroniony. W liście tej znajduje się: 17 poddanych pruskich, 31 austrjackich, 3 greckich, 6 tureckich, 9 perskich i 4 obywateli rzeczypospolitej francuskiej.

= W dalszym ciągu wymierzonych kar za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych, skazano odrazu 521 stałych mieszkańców Warszawy na grzywny.

= Z powodu wyjazdu za urlopem zarządzającego gmachem ratusza, egzekutora kancelarji, p. Malewanowa, obowiązki tegoż pełni zastępczo młodszy oficer oddziału rezerwowego, podporucznik Swinarski.

= Według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u św. Łazarza 15, praskim 4, starozakonnych 41, wolskim 5, zapasowym 3, a u Dzieciątka Jezus, św. Rocha, i św. Ducha wszystkie miejsca są zajęte.

= Nowy wydział statystyczny przy zarządzie kolei dąbrowskiej zostaje otworzony z d. 14-ym b. m., a naczelnikiem tego wydziału zamianowano p. Kiersta, dotychczasowego ajenta handlowego.

= W dniu 28-ym b. m. ma się odbyć sprzedaż cukrowni Zakrzówek, wystawionej na licytację przez Bank państwa. Wobec ceny rs. 127,046, od której ma się rozpocząć licytacja, w sferach przemysłowo-handlowych wątpią, czy sprzedaż dojdzie do skutku.

= Według informacyj łódzkiego korespondenta *Gazety losowań*, stan przemysłu miejscowego jest wciąż niepomyślny. Szczególniej brak zbytu na najważniejszy artykuł zbytu do Cesarstwa t. z. bojki, którego na składach leży za sumę 1½ miliona rubli. Obniżka ceny, do 20% dochodząca, nie przyciąga kupujących.

= Fabryka cukru Leonów zamknęła ubiegłą kampanię zyskiem 42,562, które przeznaczone zostały na pokrycie strat z lat ubiegłych. Fundusze rezerwowe tej fabryki wynoszą 50% kapitału zakładowego.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca Majznera, właściciela fabryki krawatów na Nalewkach.

= Znany naturalista i główny kierownik organizującego się w ogrodzie „Fraskati” muzeum zoologicznego, p. Sztolcman, po kilkomiesięcznym pobycie zagranicą w celach naukowych, powrócił do Warszawy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Szczegół charakterystyczny do statystyki teatralnej.

„Pierwsza wyprawa Richelieu'go”, z taką starannością wystawiona na naszej scenie, miała około 30-tu prób.

Normalnie zaś sztuki próbowane są w „Rozmaitościach” 5 do 10 razy.

Sama orkiestra, w farsie tej dwa razy udział biorąca, powoływana była na próby 10 razy.

To też Richeljeu—rolę tytułową gra p. Wisnowska—poszczycić się może istotnie świetną grą artystów.

* W bliskim już koncercie młodego tenora, p. Bruszewskiego, między innemi przyjmie także udział śpiewaczka p. Lewicka, która da się słyszeć w tercecie z „Lombardów” wespół z pp. Bruszewskim i Niedźwiedzkim, a następnie wykona solo arję z „Don Juana” i pieśń Boglera.

Panna Sznage wypowie dwa utwory Ujejskiego i Bałuckiego.

= Posiedzenie.

Wczoraj o godzinie 11½ z rana odbyło się w sali magistratu kwartalne posiedzenie członków archikonfraternji literackiej pod przewodnictwem protektora p. Karpińskiego.

Według sprawozdania w kwartale 3-im r. z. dochód wraz z remanentem uczynił rs. 3,580 k. 68, rozchód zaś rs. 1,246 k. 4.

W kwartale I-ym oddano kadencję p. Władysławowi Bednawskiemu, w kwartale II-im p. Konstantemu Szumlańskiemu, w kw. III-im r. st. Józefowi Styczakowskiemu, w kw. IV-ym r. st. Adamowi Gagatnickiemu.

Wybrano z łona rady gospodarczej cztery komitety; 1-szy do sprawdzania prośb od członków i wdów, II-gi do rewizji kwartalnych kas i rachunków, III-ci do nadzoru domu archikonfraternji przy ulicy Ogrodowej, IV-ty do opinji wniosków, przez delegację rewizyjną poczynionych.

Zaproszono na drugiego kapelana ks. Henryka Stankiewicza, wikarjusza kościoła metropolitalnego św. Jana, oraz na członków pp. Dominika Anca i Alfonsa Preysa adwokatów, oraz powołano na vice prezesa wydziału opieki i sierot p. Franciszka Makowskiego a na opiekunów tegoż pp. Bronisława i Aloizego Podbielskich.

W końcu oznaczono dzień środowy po 1-ym każdego miesiąca na posiedzenie rady gospodarczej.

Na posiedzenie zebrała się szczupła liczba członków, około 30-stu osób.

= Dla nauczycielek.

Sprzedaż biletów na zabawę, z której dochód ma powiększyć fundusze schronienia nauczycielek, idzie dość żywo.

Wieczór zapowiada się świetnie, a następujące damy podjęły się być gospodyniami balu, mianowicie panie: Emilja Janowa Blochowa, hr. Wincentowa Walewska, hr. Helena Mikorska, baronowa Harting, z Łępickich Fudakowska, mecenasowa Feliksowa Dębska, Marja Juljanowa Fuksowa, Aleksandrowa Michelisowa, Ludwikowa Marczewska, Mary Hantke, konsulowa Edwardowa Epsteinowa, Antoniowa Odechowska, doktorowa Sypniewska, z Ryksów Gustawowa Leska, Jadwiga doktorowa Brzezińska, Ludwikowa Spiessowa i Teresa z Odyńców Chomentowska.

Zabawa, jak już wzmiankowaliśmy, odbędzie się w dniu 11-ym b. m. t. j. w sobotę, w sali resursy kupieckiej, której komitet udzielił bezpłatnie.

Bilety po 2 rs. od osoby są do nabycia w kancelarji resursy, oraz **w naszej redakcji.**

Na wspólną kolację po 1 rs. 50 kop. można się zapisywać również w kancelarji resursy, lecz nie później jak do piątku wieczorem.

Sprzedają się także bilety na galerję dla osób, które nie życzą sobie być uczestnikami, tylko widzami zabawy.

= Na wystawie.

Wystawa starożytności, której dni już policzone, cieszyła się wczoraj, jak tego zresztą spodziewać się należało, nadzwyczajnem powodzeniem.

Dzień cały sale Muzeum zalegały tłumy, a była nawet chwila wieczorem, w której musiano zamknąć kasę, aż do opróżnienia częściowego salonów.

Oczywiście, nie obeszło się wobec tłumu zwiedzających bez szkód.

Szczególniej osoby, przeglądające okazy w futrach, niemało witryn natłukły.

To też na dzisiaj przedsięwzięto środki ostrożności, a mianowicie dano ogrodzenia, tamujące bezpośredni przystęp do witryn.

Objaśnień zwiedzającym udzielać będą dziś wyznaczeni *ad hoc* urzędnicy, a wieczorem wystąpi z koncertem orkiestra artystów warszawskich.

= Opieka nad zwierzętami.

Onegdaj o godz. 7-ej i pół wieczorem, miała się odbyć miesięczna narada opiekunów cyrkułowych warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, z powodu jednak, że nie wszyscy członkowie przybyli na posiedzenie, odłożono ją na później.

Zgodnie z dawniejszą uchwałą opiekunów, postanowiono stanowczo: odbywać miesięczne sesje w piątek po pierwszym każdego miesiąca, a jeżeli w dzień taki przypadnie święto, sesja odbędzie się dniem pierwej, t. j. we czwartek, o godzinie wyżej wymienionej.

Oddzielne zaproszenia nie będą też już rozsyłane.

= **Ze ślizgawek.**

Niezwykłem powodzeniem **cieszyły się wczoraj** wszystkie ślizgawki.

Najwięcej osób, bo około tysiąca, zebrało się u cyklistów, gdzie przy dźwiękach orkiestry tańczono walce, polki, a nawet dwa kontredanse w kilkanaście par.

Wieczorem całą ślizgawkę oświetlono.

Na ulicy Oboźnej staw przybrano chorągiewkami, a orkiestra grała od południa.

Na stawach w Promenadzie, w lasku na Czystem, na Foksalu, w ogrodzie Saskim i w Zwierzyńcu również pełno.

Nawet bezpłatna ślizgawka na Wiśle była w oblężeniu.

Ślizgawka Towarzystwa wioślarskiego w ogrodzie Saskim jest obecnie otwarta i w godzinach wieczornych przy sztucznem oświetleniu.

Urządzenie to dogodne jest dla osób, którym zajęcia nie pozwalają korzystać ze ślizgawki we dnie.

= Przyrząd.

Aparat zaoszczędzający zużywalność gazu i wzmacniający siłę tegoż, pomysłu p. Ulmana, zyskał pochlebne świadectwo zarządu miasta.

Istotnie użycie tego prostego nader aparatu, zawierającego płyn węglowodoru, pozwala otrzymać 30% oszczędności, pomimo, iż daje jednocześnie najwyższą jasność płomienia.

Przy użyciu jednak aparatu należy również zmienić dziubek (bek) płomienia na dubeltowy.

Fabryka gazu zajmuje się ustawianiem powyższego aparatu, szkoda tylko, iż cena dość wysoka tamować będzie jego rozpowszechnienie.

= Zamiast sprężyny.

W oknach niektórych sklepów umieszczono turbiny, wprawiające w ruch piramidy wystawowe.

Motorem poruszającym jest ciepło, wytwarzane płomieniem gazu umieszczonego na wystawie.

Turbinę obmyślił mechanik fabryczny p. Ch.

= Zniknięcie osobliwości.

Do najciekawszych w dzielnicy staromiejskiej należał dom, oznaczony nr. 12 (187) na Krzywem Kole.

Osobliwością było przedewszystkiem tajemne przejście przez tę posesję z Krzywego Koła na ulicę Brzozową.

Wchodziło się przez długą sklepioną sień na maleńkie podwóreczko, ztąd zaś schodami, wiodącemi do piwnicy, w ciemnościach zstępowało się dwa piętra głęboko pod ziemię, tu kurytarzyk wiódł na strych posesji nr. 41 (187), położonej przy ulicy Brzozowej, stojącej o kilkadziesiąt stóp niżej od poziomu ulicy Krzywego Koła, a ze strychu zwyczajne już schody wyprowadzały przechodnia na światło dzienne w dolnej dzielnicy miasta.

Od kilku dni właśnie przejście to zamknięto.

Mocne drzwi dębowe przecięły komunikację strychu posesji przy ulicy Brzozowej z piwnicami domu **na Krzywem-Kole.**

Było jeszcze i inne oryginalne przejście przez tę posesję z pomocą galerji drewnianej, pnącej się na urwisku wzgórza staromiejskiego, lecz komunikację tę jeszcze dawniej zniesiono.

= W cyrku.

Przedstawienia na Ordynackiem, rozpoczęte kilka dni temu, zapełniają stale obszerny budynek, w którem występuje towarzystwo pod dyrekcją p. Buscha.

Przed te dni kilka dyrektor zaprezentował kilka nowych, a jak wszystkie w cyrku p. Buscha wytresowanych koni.

Do ciekawszych należy popis 22 z wolnej ręki wyprowadzonych koni, które manewrują z nieporównaną dokładnością, obchodząc się prawie zupełnie bez kierunku p. Buscha.

Garstka małoletnich żuawów zyskawszy sobie od pierwszego wystąpienia sympatje publiczności zaskarbiła ją sobie na dobre znakomitą precyzją ewolucyj.

Onegdaj przedstawienie zakłócił chwilowo dym, wdzierający się z bufetu do areny.

Na pochwałę publiczności przyznać należy, że zachowała się całkiem spokojnie, kilka osób na chwilę tylko powstało z miejsca dla przekonania się, zkąd się dym dobywa, ale i te zaraz powróciły na opróżnione krzesła.

Później znów konnojeźdka p. Marja Dorè, po ukończeniu trudnych ćwiczeń, zeskoczywszy z konia upadła, był to jednak upadek wcale nie niebezpieczny.

= Nierozwaga.

W chwili obecnej Wisła zatrzymała się; powierzchnię wszakże lodową stanowią drobne kawałki kry, niezbyt ściśle ze sobą zespojone.

Mimo to, jak to codziennie można skonstatować, furmani, zajmujący się wyrębem lodu w małej zatoce na Wiśle przy prawym końcu kolejowego mostu, dla zaoszczędzenia sobie czasu przeprawiają się przez rzekę wprost ulicy Zakątnej i to na kołach, łatwiej kruszących lodową powłokę.

W dniu wczorajszym widzieliśmy wóz, naładowany lodem, którego koła kilkakrotnie wrzynały się w krę, kruszącą się z trzaskiem.

Przeprawa może więc się nie udać.

= Wyjazd.

Dowiadujemy się, iż obecny właściciel znanej firmy „J. Judlin", p. Emil Judlin, wyjechał za granicę, pozostawiając interesa w stanie nieuregulowanym.

Pobrane od pracowników kaucje zwrócone im nie zostały.

= Kradzieże.

Z mieszkania Kacpra Szczepańskiego na Nowym Świecie nr. 64, wczoraj, w samo południe, skradziono futro dublony, palto i bieliznę wartości 165 rs. — Ze sklepu Amelji Wegman, na Starem Mieście nr. 40, nocy wczorajszej skradziono: zapasy masła, wódek, wina, konfitur i t. p., na sumę 150 rs.— Z mieszkania Rafała Winawera na ul. Twardej nr. 4, skradziono z przedpokoju futro damskie, lisy, wartości 120 rs.— Zamieszkałemu przy ul. Wroniej nr. 19, Aleksandrowi Woszczyńskiemu, skradziono palto zimowe, kilka garniturów, bieliznę i t. p., wartości 160 rs. —Zamieszkałej na Nowym Świecie nr. 67, Bercie Winklerowej, skradziono kilka sukien damskich, palto, dolman i wiele innych przedmiotów, wartości 158 rs.

= Z ulicy.

Pod nr. 3-im prz ul. Wolność, Antoni Sędziejewski, czyszcząc dach, spadł na bruk.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

W ogrodzie Saskim zachorował nagle Konstanty Raczkowski, uczeń gimnazjum realnego.

Na Nalewkach około domu nr. 23, upadł, skutkiem pośliznięcia, I. Chmielnicki.

Podniesiono go ze złamaną lewą nogą i odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu Smoczej i Nowolipek, Jan Kwirewski, najechany przez ekwipaż prywatny, uległ bolesnym obrażeniom.

Na Pradze, Karol Woliński, najechany przez wóz włościański, złamał nogę.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym Adolf Hirszfeld, zamieszkały pod nr. 18 na Franciszkańskiej, przechodząc przez Nowolipki około domu nr. 51, został zaatakowany przez sporego brytana.

Hirszfeld pomimo rozpaczliwej obrony, uległ bolesnemu pokąsaniu.

Pies uciekł i niewiadomo gdzie się podział.

Hirszfelda odesłano na kurację do dra Bujwida.

= Podejrzenie zbrodni.

Pod nr. 69 na Gęsiej, znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia płci żeńskiej.

Matka małej denatki, C. B., została wykrytą.

Z uwagi, że zachodzi podejrzenie gwałtownej śmierci dziecka, śledztwo sądowe rozwinięto.

= Zbrodniczy zamach.

W podwórzu domu pod nr. 151 przy ul. Marszałkowskiej, rozegrał się krwawy dramat, którego sprawcą był stróż miejscowy, Jan Kuczyński.

Wszczął on kłótnię ze służącą, Julją Kesznerówną, która zagroziła oskarżeniem stróża w policji.

W parę godzin później, gdy Kesznerówna wychodziła na ulicę, ktos powiedział do Kuczyńskiego:

— Patrz, idzie ze skargą na ciebie do cyrkułu.

— Niedoczekanie jej, zawołał stróż i pochwyciwszy nóż rzucił się na służącą, która od pierwszego ciosu, zadanego w głowę, upadła, tracąc przytomność.

Zanim zbrodniarza zdołano oderwać, nieszczęśliwa dziewczyna kilkakrotnie została zranioną.

Szczególniej jedna rana nad lewą skronią jest ciężka.

Po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono Kesznerównę do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życie ofiary zbrodniczego zamachu znajduje się w niebezpieczeństwie.

Kuczynski został aresztowany.

= Wyjaśnienie.

Jak wykazało bliższe śledztwo, samobójcą, który w dniu onegdajszym na czwartej wiorście kolei wiedeńskiej rzucił się pod pociąg osobowy, a następnie, zabrany do tego pociągu, wkrótce ducha wyzionął, był dr. Nowakowski, mieszkający przy ul. Brackiej.

Wczoraj, w południe, odbyła się na zwłokach sekcja policyjno-sądowa.

Przyczyna targnięcia się na własne życie—niewiadoma.

= Samobójstwo.

Wczoraj, w samo południe, w domu nr. 5 przy ul. Rymarskiej, odebrał sobie życie wystrzałem z dubeltówki, w mieszkaniu ojca, Michał Konowałow.

Samobójca przybył do ojca swego z wizytą, rozdrażniony bardzo i wybiegłszy do drugiego pokoju, zastrzelił się.

Przyczyna samobójstwa dotychczas niewyjaśniona.

K. liczył 22 lat.

+ W Piotrkowie w dniu 2-gim b. m. zmarła śp. Krystyna z Borzykowskich Russocka, wdowa po b. naczelniku pow. olkuskiego.

+ Szkoła sztygarów w Dąbrowie górniczej otrzymała już dla praktycznej nauki warsztaty: stolarski i ciesielski, wkrótce zaś otrzyma jeszcze warsztat kowalski.

+ Zgromadzenie.

W tych dniach odbyło się w Łodzi doroczne zgromadzenie członków miejscowego stowarzyszenia spożywczego, na które, aczkolwiek odbyło się ono w powtórnym terminie, przybyło ogółem tylko 15-tu członków.

Zgromadzeni przyjęli do wiadomości sprawozdanie zarządu, tudzież uchwalili budżet na r. 1890-ty i postanowili zawiązać filję przy ul. Piotrkowskiej.

Ostatnim punktem porządku dziennego były wybory.

Na członków zarządu zostali wybrani pp.: Franciszek Szczygliński, Jan Chiczewski, Władysław Pomorski, Bazyli Andrejew; na zastępców pp.: Adam Kiedryński, Tadeusz Paszkowski, Władysław Masłowski i Antoni Starzyński; do komisji rewizyjnej powołano pp.: Leona Gajewicza, Konstantego Mogilnickiego i Juljusza Jarzębowskiego.

+ Mleczarnia.

Wielka mleczarnia ma być założona w okolicach Główna, w gub. piotrkowskiej.

Jeden z garncarzy w Strykowie otrzymał zamówienie na dostawę 1,000 garnków dla nowego zakładu przemysłowego.

+ Defraudacja.

Gazeta kielecka donosi, że urzędnik pocztowy, J., w Olkuszu dopuścił się na tamtejszej stacji pocztowej różnych malwersacyj i kradzieży.

Nadeszły z Lublina rewident, dokonawszy rewizji kasy, chciał przestępcę aresztować, lecz ten zbiegł zawczasu za granicę.

+ Bankructwo.

Z Odesy piszą do nas d. 2-go b. m.

Dziś rano ujawniono niezwykłe bankructwo domu bankierskiego Danilewski i sp.

Właściciel firmy A. Iowanowicz znikł wczoraj wieczorem z Odesy, zabrawszy ze sobą cały majątek kantoru, przeważnie w papierach procentowych i gotówce.

Iow. miał od niedawna, jako wspólnika cichego tutejszego kupca Neimana, który powierzył mu cały majątek, wynoszący około 170,000 rubli.

Iow. dla zabezpieczenia Neimana, oddawał mu codziennie wieczorem czeki na poważne firmy miejscowe i zagraniczne, część zaś kapitału pozostawała w obrocie; czeki te wszystkie okazały się dziś fałszywemi.

Gdy N. polecił inkasowanie czeków, Iow. znikł bez śladu.

Oprócz Neimana I. zarwał inżeniera Diatkowa na 42,000 rs.; wice konsula perskiego na 30,000 rs. i wielu in.

Pasywa przypuszczalnie wynoszą około ½ miliona rubli.

+ Ujęci.

Z Gostynina donoszą nam, iż dzięki energji miejscowego naczelnika straży ziemskiej 5-iu uczestników napadu na dwór w Baruchowie ujęto w Kutnie.

Stawieni przed p. Kretkowskim, właścicielem Baruchowa, przyznali się do winy.

+ Pożar.

Na folwarku Majdan Skierbieszowski, w pow. zamojskim spłonęła w tych dniach owczarnia, a w niej 377 owiec.

Owce były własnością dzierżawcy folwarku, p. Popielewskiego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dziś, jutro i pojutrze, z powodu świąt st. st., oraz dnia 13-go i 18-go b. m. zamknięte będą kasy tutejszego kantoru Banku państwa. Czynności kasy oszczędności zawieszone będą: w głównej kasie przy kantorze warszawskim od dnia dzisiejszego do 16-go b. m. włącznie, w oddziałach zaś miejskich kasy od dziś do d. 15-go b. m. włącznie.

— D. 9-go b. m., w urzędzie powiatowym grójeckim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę łaźni i kąpieli żydowskich w m. Grójcu od rs. 450 rocznie.

— D. 9-go b. m., w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na odnowienie budynku narożnego ratusza miejskiego zamojskiego od rs. 1,130 kop. 28.

— D. 9-go b. m., w urzędzie powiatowym zamojskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulicy Stolarskiej i Ormjańskiej w m. Zamościu od rs. 1,927 kop. 95.

— D. 9-go b. m., w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie części ulicy Wołowej w m. Łomży od rs. 1,653 kop. 85; wadjum 166 rs.

— D. 9-go b. m., w urzędzie powiatowym wołkowyskim, odbędzie się licytacja na budowę mostu drewnianego na trakcie powiatowym od folwarku Królewo-Krzesło w osadzie Wiżajny na rzece Zanile od rs. 2,429 kop. 38.

Z czynności oddziałów Banku włościańskiego.

(Sprawa włościan wsi Kuzki z margr. Wielopolską)

(Dokończenie.)

Włościanie zwrócili się przedewszystkiem do p. zarządzającego ministerjum skarbu z prośbą o uwolnienie ich od podatku z aktu kupna majątku, przypadającego od nich w terminie rocznym d. 25 listopada 1885-go roku. Jakkolwiek podanie powyższe, jak należało się spodziewać, pozostało bez skutku, to przecież zarządzający miejscową izbą skarbową otrzymał polecenie zwrócenia szczególnej uwagi na stan włościan, nabywców majątku Krumbeka i udzielenia im możliwej pomocy.

Wówczas też włościanie zwrócili się i do miejscowego gubernatora za pośrednictwem swojego pełnomocnika (pełnomocnicy gminni) z prośbą o wyjednanie dla nich pożyczki w Banku włościańskim na nabyty majątek oraz o złagodzenie warunków aktów rejentalnych, zawartych przez ich pełnomocników.

Celem zbadania sprawy odbyła się w Grodnie narada przedstawicieli władz miejscowych pod prezydencją gubernatora; w naradzie uczestniczyli: zarządzający izbą skarbową, towarzysz prezesa sądu okręgowego, prokurator, członek wydziału gubernjalnego do spraw włościańskich i prezes oddziału grodzieńskiego Banku włościańskiego. Okazało się, iż warunki kupna majątku są dla włościan rujnujące, lecz są one zawarte z zachowaniem formalności prawnych i nie nastręczają drogi do rozpoczęcia sądownie sprawy o ich unieważnienie. Nadto okazało się, iż w sprawie tej zachodzą niezwalczone przeszkody dla pozyskania na rzecz włościan pożyczki w Banku włościańskim, a mianowicie:

1) nabywcy we władaniu majątkiem byli ograniczeni prawami osób trzecich, najpierw prawami samego sprzedawcy, któremu mieli możność wypłacić resztę sumy kapitalnej za majątek dopiero po 18-tu latach (50,000 rs.), przyczem suma ta była zabezpieczona zobowiązaniem zastawniczem na majątku z dnia 15-go listopada 1884-go roku z rygorami i procentami lichwiarskiemi, powtóre majątek obciążał kontrakt o wyrąb lasu z prawem eksploatowania tego lasu przez lat 18, podczas gdy według przepisów Banku, „pożyczka na kupno majątku może być wydana jedynie w takim wypadku, jeżeli prawo własności nie jest ograniczone prawami osób trzecich;"

2) drugą przeszkodę stanowiła niemożność włościan zapłacenia sumy, brakującej do szacunku kupna majątku po za pożyczką w Banku wyjednywaną. Bank nie może wydawać pożyczek wyżej rs. 500 na gospodarza, w danym wypadku zaś nabywcami było kilkudziesięciu włościan dwóch wsi, do których mogło się przyłączyć jeszcze kilkudziesięciu, ogółem około 90 osób, które nie mogły otrzymać pożyczki wyżej 45,000 rs., podczas gdy dla spłacenia długów na majątku Tryszyn-Zadworce ciążących potrzeba było 52,600.

W takim stanie rzeczy nie pozostawało nic innego, jak wyjednywać pożyczkę w całkowitej sumie rs. 52,600 i szukać punktu wyjścia z warunków wyżej w punkcie 1-ym wyłuszczonych.

Tak się też stało.

O przyznanie pożyczki w sumie, pokrywającej długi włościan, w Banku włościańskim, czynił teraz starania jenerał-gubernator wileński, za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych.

Ministerjum skarbu zgodziło się na takie załatwienie sprawy i za pośrednictwem komitetu ministrów wyjednało pozwolenie specjalne, zapadłe z mocy Najwyższego rozkazu d. 31-go września r. 1886-go, z warunkiem jedynie, iż wszelkie rachunki nabywców ze sprzedawcą majątku Tryszyn - Zadworce będą zamknięte. Co do właściciela majątku, zapadło rozporządzenie, zabraniające mu pobytu w granicach

państwa. Wreszcie, co do pomocnika adwokata, p. Szteinberga, wiemy tylko, iż komitet ministrów zwrócił uwagę odnośnego ministerjum na jego postępowanie.

Dodać należy, iż właściciel Tryszyna, wskutek interwencji władz miejscowych, prolongował włościanom spłaty ostateczne do d. 25-go października 1886 r., lecz włościanie byli w możności już przed tym terminem zapłacić właścicielowi całą sumę, o czem też zawiadomiono go w Berlinie.

Co się tyczy Banku włościańskiego, Bank dopiero po otrzymaniu pozwolenia przyznania pożyczki mógł badać sprawę na miejscu. Tu okazało się, iż część nabywców uchyliła się od kupna (cała wieś Kosicze, z 16-tu działów złożona). Natomiast pozostali, za pośrednictwem pełnomocnika Banku, odzyskali nieprawnie zatrzymaną przez p. Szteinberga sumę około 3,000 rs.

Długa ta historja kupna majątku, ostatecznie skończyła się w maju 1887-go r., za pośrednictwem adwokata p. Oskara Szellera z Warszawy, jako pełnomocnika Krumbeka, który podpisał z włościanami warunki w Grodnie d. 23-go maja 1887-go r., u rejenta Anisimowa. Sam Krumbek do Grodna nie przybył, pomimo iż otrzymał na to pozwolenie.

Zgodnie z warunkami sprzedaży majątku, z ogólnej cyfry 90,000 rs.—37,400 rs. uznano za umorzone poprzedniemi wypłatami i operacjami leśnemi w dobrach, właścicielowi zaś Bank włościański wypłacił 52,600 rs.

Jako właściciele majątku zatwierdzeni zostali nabywcy następujący:

Włościanie wsi Brzozówka w liczbie 37-iu gospod.
(w tem 141 dusz męzkich)
" " Zadworce " 19-tu "
(w tem 73 dusz męskich)
" " Wyczułki " 18-tu "
(w tem 76 dusz męskich)
" " Stare Sioło " 2-ch "
(w tem 13 dusz męskich)

Ogółem 76-ciu gospodarzy w których rodzinach znajdowało się 303-ch mężczyzn.

Umowa o sprzedaż lasu w majątku pozostała dla nabywców obowiązująca, wszelkie zaś inne warunki sprzedaży zostały skasowane.

W tej chwili nie umiemy wyjaśnić, w jaki sposób korzysta ze swojego kontraktu co do wyrębu lasu lekarz Ksawery Steinberg i kupiec Jukel; spodziewamy się wkrótce odnośnych wyjaśnień od naszego korespondenta grodzieńskiego.

W chwili obecnej opisany przez nas tak szczegółowo wypadek jest bodaj jedynym przykładem wydanej przez Bank włościański pożyczki w sumie przewyższającej stosunek maksymalny rs. 500 na gospodarza.

ZE ŚWIATA.

× **Marja Antonina o influenzy.** Paryski *Temps* podaje nieznany dotąd list królowej Marji Antoniny, pisany do cesarzowej Marji Teresy, a datowany z Wersalu d. 15-go stycznia r. 1780-go, w którym skarży się matce na rodzaj influenzy. „Panuje tu—pisze królowa—nieznośne, chłodne, a mgliste powietrze, które ogólne wywołuje katary. Wszyscy, cały Paryż, cały Wersal kaszlemy. Ja sama, trzy dni trapiona gorączką, przeleżałam w łóżku. Król tylko i Monsieur (hrabia Prowancji, późniejszy Ludwik XVIII-ty) zdrowi i temu tylko zawdzięczamy, że ma nas kto przynajmniej pielęgnować. Nawet córka moja (późniejsza księżna Angoulême, wówczas 13 micsięcy wieku licząca) dostała modnej choroby. Mnie już obecnie lepiej, na wszelki jednak wypadek zażywam jeszcze ipekakuanowe pigułki."

× **Pamiątkowa sala.** Z Bergen od miejscowego konsula niemieckiego nadszedł do Berlina pod adresem cesarza zbiór ciekawych minerałów z północnych okolic, przeznaczony do ubrania ścian sali, jaką na pamiątkę podróży swoich cesarz Wilhelm urządzić zamierza. Rzadkie muszle i minerały stanowić będą wyłącznie tapety komnaty pamiątkowej.

× **Nagrodzeni.** Podczas ostatniego dorocznego posiedzenia Akademji umiejętności, paryskiej przyznano głośną nagrodę Montyona w dziale mechaniki inżenierowi Eiffel, nagrodę zaś Leconte'a chemikowi Pawłowi Vieille za wynalazek prochu bezdymnego.

× **Niebezpieczna jazda.** *Journal de Jura* donosi o wypadku wcale nie codziennym. W chwili odejścia pociągu towarowego ze stacji Eclepens (Waad) konduktor z wagonu, wyładowanego owocami, przechodził do następnego, a ruchem pociągu z równowagi wyprowadzony, obsunął się z platformy tak nieszczęśliwie, iż zawadziwszy płaszczem o wagon, zawisnął nad ziemią głową na dół. W pozycji tej konduktor przebył spory kawał drogi, uderzając głową to o wagon, to o plant kolei, aż nareszcie po nadludzkich wysiłkach zdołał wysunąć się z płaszcza i spadł na ziemię. W czasie niebezpiecznej tej przejażdżki kilkakrotnie zraniony konduktor, musiał następnie parę tygodni przeleżeć w łóżku.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

JULJA z KĘPIŃSKICH DMOCHOWSKA,

żona radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Siedlcach,

zmarła po długich cierpieniach dnia 4-go stycznia 1890 r. we wsi Rozwadówce, w gub. siedleckiej.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7-ym stycznia, w parafji Wisznice, o czem pozostała w smutku rodzina zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych. —44—

† Ś. P.

WILHELM KLOPFERT,

cukiernik, b. obywatel m. Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 4-ym stycznia 1890 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 77. W głębokim smutku pozostali: synowie, córki, zięciowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 7-go stycznia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —47—

† Ś. P.

Marja z Neuman'ów HINZ,

wdowa po obywatelu m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie, przeżywszy lat 80. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 7-go stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z domu № 1 ulica Szkolna, na cmentarz powązkowski, o godz. **2-ej** odbyć się mające. 3—35

† Ś. p. WŁADYSŁAW CZERWIŃSKI,

tapicer, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w wieku lat 40. Pozostała żona i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest dnia 7-go stycznia r. b., o godzinie **2-ej** po południu z kościoła św. Anny (po-bernardyńskiego) na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —00—

† Ś. p. Tomasz Nowakowski,

mecenas, b. obrońca przy warsz. dep. rządzącego senatu, po ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 4-ym stycznia r. b., przeżywszy lat 86. Pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół oraz kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym stycznia, to jest we wtorek, o godziniej **2-ej** po południu, z kościoła św. Aleksandra na cmentarz powązkowski.—42

† We wtorek, dnia 7-go stycznia, jako w pierwszą rocznicę śmierci 2—27—

ś. p. Mikołaja Łaźniewskiego,

odprawioną zostanie za jego duszę wotywa żałobna w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej** rano, na którą stroskana rodzina zaprasza krewynch, przyjaciół i życzliwych.

† Ś. p. Krysztof Morawski,

opatrzony św. sakramentami, po długiej chorobie, zakończył życie w Stajnem dnia 2-go stycznia 1890 r., w wieku lat 52. Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym stycznia ze wsi Stajne do miejscowej parafji w Pawłowie, o godz. **2-ej** po poł., oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, po którem nastąpi pochowanie zwłok czasowo na cmentarzu miejscowym. —00—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Samarkanda 5-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Od d. 13-go stycznia r. b. wychodzić tutaj będzie pod redakcją Połtoranowa tygodnik polityczno-literacki „Okraina". Jest to pierwszy organ prywatny ruskich w Azji środkowej.

Budapeszt 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Influenza szerzy się tutaj szczególnie w urzędach, bankach i ochronkach. W teatrach prawie codziennio następuje zmiana widowisk.

Poznań 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z powodu szerzącej się w mieście influenzy przedłużono w szkołach tutejszych wakacje Bożego Narodzenia o tydzień.

Toruń 5-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*) — W Bobowie na przedwyborczem zebraniu dla powiatu starogardzkiego oświadczył dotychczasowy poseł, M. Kalkstein z Klonówki, że mandatu nadal nie przyjmie. Przyjęto więc poleconego przez komitet prowincjonalny Bolesława Kossowskiego z Gajewa, który też przez dłuższy czas mówił o życzeniach i potrzebach naszych.

Rzym 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Następca tronu udaje się d. 14-go b. m. w swoją podróż. Towarzyszyć mu będzie jen. Morra. Zwiedzi on Sycylję, Grecję, Serbję, Rumunję, Bułgarję, Konstantynopol, Krym i Kaukaz, poczem przez Warszawę i Berlin powróci do Rzymu.

Rzym 4-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król podpisał dekret o organizacji zarządu cywilnego w nowych posiadłościach włoskich nad morzem Czerwonem. Będą one nosiły wspólną nazwę „kolonji erytrejskiej".

Madryt 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sagasta zamierza z rozmaitych grup izby utworzyć ministerjum koalicyjne.

Kopenhaga 5-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Folkething został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się d. 21-go b. m.

Londyn 5-go stycznia. (*Tel Aj. półn.*)— *Times* zapewnia, że W. Porta przygotowywa okólnik w sprawie bułgarskiej.

Waszyngton 5-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)— Według obliczeń biura rolniczego, produkcja kukurydzy w r. 1889-ym wynosiła 2,112, 802,000 buszli, pszenicy 490,560,000, owsa 751,515,000.

Bukareszt 5-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król, przyjmując deputację izby, wręczającą mu adres do korony, wyraził radość, że izba, przejęta rozumnym patrjotyzmem, popiera rząd w przeprowadzeniu jego zadania. Tylko ścisłe porozumienie pomiędzy ciałem prawodawczem i rządem usunie trudności dzisiejsze i zabezpieczy przyszłość ukochanej ojczyźnie.

Sprawozdania z targów.

Oleje i makuchy. W handlu olejami nie zaszło nic nowego. Silna podaż oleju konopnego pc cenach tanich rs. 4, a nawet i niżej za pud niedopuszcza do sprzedaży oleju rzepakowego, głównie u nas wytwarzanego, aczkolwiek olej rzepakowy jest znacznie lepszy, tak do jedzenia, jako też do palenia i do maszyn. Ceny oleju rzepakowego są też tylko minimalne, tembardziej, iż w tygodniach świątecznych nie dokonano żadnej tranzakcyj. Notowano rs. 5.50, a uawet i rs. 5.40 za pud wraz z beczką. Olej lniany trzyma się na równi z konopnym, przy znacznym dowózie tak jednego jak i drugiego z Cesarstwa. Makuchy, dla których zapotrzebowanie z zagranicy zmniejszyło się, osłabły cokolwiek. Ceny trzymają się nominalnie na głównych rynkach wywozowych po rs. 1 do 1.05 za pud lnianych i 55 kop. za pud konopnych.

Wełna. W ostatnich dniach sprzedał kupiec tutejszy około 5000 centnarów, w czterech małych partyjkach wełny średniej firmie braci Repphan w Kaliszu po cenie niewiadomej. Kupiec L. Keiler z goznania nabył w Nowo-Radomsku około 200 centnarów wełny cienkiej i średnio-cienkiej, wybranej z większej partji po 80 tal. przeszło, oraz około 60 cent. wełny dwustrzyżnoj po cenie niewiadomej; ten sam kupiec sprzedał natomiast około 90 cent. wełny średnio-cienkiej i średniej wybrakowanej po cenie około 78 i 75 tal. Z remanentów ubyło bardze mało.

Cement bez ruchu.

Wapno mocno, bez zmiany, a w ciągu ostatniego tygodnia bez obrotów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani M. M. (Sk...).*—Wiersza drukować nie będziemy.
— *Panu Antoniemu Jac. w Wl.*—Rs. 5 rocznie.

KRYPTOGRAM.

Z Kazimierza Brodzińskiego (z opuszcz. samogłosek).
(ułożył Maurycy Krakowski).

N p plsk d swch jcw mw dztk,
Jż plk n rzrzwn świt słw mtk.
Przstł lb dztw pśćć mw dzdw,
Prz cztch w zmk jcw n msz Plsk śldw.
W bcm jzk crk czc rzjw,
W bcm dwcp rzwj d cnt s wprw,
Nńkm tlk jczst jzk zstwn:
Sb mtk nfn śl w dlk strn,
B cdzzmk, bc w cntch zwcz,
Prw bwtlk twrzł dl kr,
B znć jk mł Plsk tchnm jszcz dsz,
Z ns cnt dmwch bc czć msz.

Cyrk P. Busch.

Dziś, w poniedziałek, dnia 6-go stycznia 1890 r., 2 wielkie przedstawienia. — Początek pierwszego *o godzinie 4-ej po południu*, drugiego — *o godzinie 8-ej wiecz.* Występ słynnego sierżanta Sims ze swoją młodocianną trupą żuawów. Morrela trupy, a także wszystkich artystów i artystek. 41

OD LECZNICY

Senatorska 27.

Dr *O. Manson* z dniem 10-ym b. m. rozpoczyna przyjęcie z chorobami wewnętrznemi i dzieci. 28

2 *Zakład leczniczy* hydropatyczno-pneumatyczny d-rów ***Bobrzyckiego i Fritschego.*** Oboźna nr 5. Leczenie ścieśnionem powietrzem, elektrycznością, masażem, kąpielami igliwiowemi, mineralnemi i parowemi, hydropatją, inhalacjami etc.

85 kop.

kosztuje ubezpieczenie biletu *5% **Pożyczki Premjowej Russkiej z 1864-go roku*** od ciągnienia amortyzacyjnego 2 (14) Stycznia 1890 r. Zamiejscowi zechcą dołączyć markę na porto.

Biuro Bankowe Administracji Gazety Losowań

Krakowskie-Przedmieście Nr 51. (1636

— Dr *Grodzki* leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. (16)

PAPIER „UNION" I CYGARETKI

przeciwko ***astmie. Skład*** główny ***w aptece E. Jarnuszkiewicza, Nowy-Świat nr 35.*** 1513

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 4549

Na pełne nieprawdy i niezgodne z rzeczywistością ogłoszenie p. E. Judlina, zamieszczone w nrze 5-m „Kurjera Warszawskiego" damy odpowiedź niezwłocznie po zebraniu odpowiednich dowodów.

CH. GEBER,

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna, oraz Dezynfekcja

w Grochowie. 46

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po po

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41, poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego." Wydanie 3-cie, rs. 1 k. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu." Wydanie 2-gie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie pierwsze, rs. 1 k. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 25r

ADRES WYDAWNICTWA:

M. WOŁOWSKI,

w Drukarni A. Pajewskiego, ***Niecała 12.***

ENCYKLOPEDJA HUMORU

JUŻ WYSZEDŁ **ZESZYT VIII**

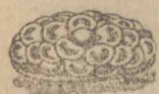
Abonament na całe dzieło **7 rs.** na tom **2 rs.** 17

Cena pojedyńczego zeszytu **15 kop.**

Lekcji Tańców

udzielam po domach prywatnych i u siebie.

K. KAMIŃSKI, Art. Teatr. Warsz. Pańska 26. 10



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 6



MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1513R **K. Koperski.**

HEMOROIDY

radykalnie leczą pigułki **de Scordium**, z przepisu D-ra A. Lebel. Paryż, ul. l'Echiquier № 18. We wszystkich aptekach Francji i in. krajach. 2321r

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW



VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE Brevetée en France et à l'Etranger. A Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie: pp. A. Stępkowski, Wierzbowa 9. Simon & Stecki, Krakowskie-Przedmieście. W. Kotecki, Leszno № 14. Kułakowski & Comp., Marszałkowska 131. Edmund Langner, Nowo-Senatorska. Karol Lesisz, Krakowskie-Przedmieście 54. Aleksander Bocquet Hotel Rzymski. J. Lijewski & Comp. Krakowskie-Przedmieście 6. A. Skorupski, Krakowskie-Przedmieście 19. Sowiński & Szulc, róg Przejazd i Długiej. W. Nowicki, Marszałkowska 40. Schober & Zawadzki, Senatorska № 24. Władysław Müller, gmach Teatralny. A. Roesler & Comp., Elektoralna 1. L. Gont, Plac Bankowy i Nowy-Świat 37. P. Voigt & Comp., Bielańska 5. E. Szpądrowski, Podwale № 3. Karol Arkuszewski, Miodowa 10. J. Purwin, Miodowa 18. Aleks. Pollack, Nowy-Świat 1. Stan. Mędrzecki, Trębacka 15. F. Venulet et Comp., Długa 49. A. Hintz, Plac Zamkowy i A. Wnorowski, Twarda 8, Długa 27. 1738r

Jedyna w kraju Parowa Fabryka

patentowanych wyrobów tekturowych „MONOPOL,"

ma zaszczyt zawiadomić, że dla wygody Szanownej Publiczności, **otworzyła Skład swoich wyrobów przy ulicy Tłomackie w domu Nr 11,** gdzie wszelkie zamówienia przyjmować się będą. 36R

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Encyklopedja Ilustrowana

Medycyny i Hygieny POPULARNEJ

Dra Pawła Bonami,

w opracowaniu

Dra Józefa Starkmana,

Zeszyt I-szy wyszedł z druku i zawiera między innemi: **«angielska choroba, apetyt, apetyt wzbudzające, apteczka domowa, apopleksja, arszenik; bandaże, bańki, bezwład, biegunka, bladaczka, bliźnięta ból głowy»** i t. p.

Cena zeszytu kop. 30. Pocztą 36.

Do nabycia u M. Orgelbranda i w znaczniejszych księgarniach. 11

LICYTACJA.

Dnia 8 (20) Stycznia 1890 roku i w dniach następnych, sprzedawane będzie przez publiczną licytację w Kaliszu, przy ulicy Marjańskiej, w domu pod № 73, znajdujące się w piwnicach handlu ś. p. Dymitrego Szymanowskiego

stare węgierskie wino

w różnych wysokiej wartości gatunkach, oraz

wino stołowe,

partjami większemi i mniejszemi, w beczkach, gąsiorkach i butelkach.

Wina powyższe ocenione zostały szczegółowo przez biegłych przy spisie inwentarza na rs. 10,188 kop. 35.

O warunkach sprzedaży objaśnią pp. Fiszer, Komisarz Sądowy i Hindemith, Adwokat przysięgły w Kaliszu. 2287r

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej

Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61**, w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

204R **Henryk Jnwiler jubiler.**



Ujeżdżalnia J. Golińskiego



Mokotowska № 31.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i Panów.—Przyjmują się konie do tresowania, na stajnię i w komis do sprzedania. 2166R

W dniu 2 (14) Stycznia 1890 roku, o godzinie 10-ej zrana, sprzedaną zostanie w sali posiedzeń Wydziału IV-go tutejszego Sądu Okręgowego przy ulicy Miodowej pod № 11, przez publiczną licytację w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ

warszawska № **477B (Nowo-Senatorska № 8)**, należąca do Sukcesorów Ludwiki de Koehler. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 60,000.

Bliższe szczegóły dotyczące tej sprzedaży powziąć można w kancelarji Adwokata Przysięgłego **Andrzeja Wolffa**, Rymarska 8 i Komisarza Sądowego **Aleksandra Gawryłowa**, Świętojerska 18. 1700

Po zniżonej cenie.
Z lat poprzednich.

ALBUMY TAŃCÓW

(Trzy roczniki: — rok 1887, 1888, 1889)

ułożone przez

L. LEWANDOWSKIEGO.

1887.

1. Ręka w rękę, polonez, Lewandowski L.
2. Leciuchna, polka, "
3. Na czasie, kadryl operetkowy, "
4. W cztery oczy, polka-mazurka, Lewand. L.
5. Nitouche walc, Fahrbach Ph. Herve.
6. Błyskotka, polka-mazurka Tatarkiewicz J.
7. Saffi, polka, Wodziński Hr. Wincenty.
8. Krew nie woda! mazur, Lewandowski L.
9. Był i będzie, mazur, Lewandowski L.
10. Angelo, walc, Czibulka.
11. Drabant, Lewandowski L.
12. Vinea-Galop, Ziehrer.

1888.

1. Miodowy miesiąc, walc Waldteufla.
2. Parafianka, polka-mazurka, Lochman.
3. Kadryl z op. Wice-Admirał, Millöcker K.
4. Pupilka polka, Lewandowski L.
5. Złudzenia, walc, Waldteufel.
6. Newroza, polka-mazurka, Lewandowski. L.
7. Kadryl z op. Mikado, Lewandowski L.
8. Aniołek czy Djabełek? polka Tatarkiewicz.
9. Ongi, mazur, Lewandowski L.
10. Mocium Panie, mazur, Lewandowski L.
11. Jum-Jum, galop z op. Mikado, Rożalski K.
12. Krakowiak z baletu Wesele w Ojcowie.

1889.

1. Marsz Francuski, Ganne.
2. Sen miłosny, walc Ertla.
3. Król powiedział, kadryl, Lewandowski L.
4. Kapelusz Bandyty, polka, Rożalski.
5. Rozmarzona, polka-maz. Lewandowski L.
6. Rycerz Szczęścia, walc A. Czibulki.
7. Śmieszka polka, Lewandowski L.
8. Donna Clara, kontredanse D. Ertla.
9. Strzemienny, mazur, Lewandowski L.
10. Przedświt mazur, "
11. Graj-że grajku, mazur, "
12. Do Krynicy, galop Wrońskiego.

Cena zniżona z rs. 2 na rs. 1 za Album.

Do nabycia **w Redakcji Echa muzycz.** (Senatorska 26).

Administracja Echa zwraca uwagę, że albumy te, zawierające tańce jeszcze powszechnie grywane i ulubione, nie mają nic wspólnego z wysortowanemi zbiorami tanecznemi z przed laty 12-tu, ogłaszanemi przez inne firmy.

Album tańców nowych na rok 1890-ty kosztuje rs. 2. 2314R

Egzystująca od 1856 r.
Fabryka Wyrobów Platerowanych i Bronzowych
BRACI HENNEBERG,

poleca wielki wybór przedmiotów gustownych i trwałych, między któremi, w ostatnim czasie podług zupełnie nowych wzorów wiele rzeczy znajduje się.

Składy w Warszawie: **róg Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia,** oraz **Plac Teatralny—Wierzbowa 11.** 2147R

Najwytworniejsze **Wina Szampańskie**
Z DOMU
de St. Marceaux & Comp.
W REIMS,
Najwytworniejsze Koniaki
tak pod względem smaku jak i własności leczniczych,
są sprowadzane w butelkach z Domu
J. & F. MARTELL
w Cognacu.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych Składach Win i Spirytualji w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rossyjskiem.

Reprezentanci: **B. MORSKI & Comp.** Warszawa, 51R

TRANY LEKARSKIE TEGOROCZNE

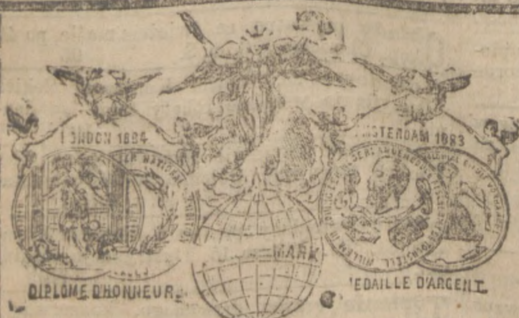
żółty, oraz biały parowy prawdziwy **LOFODZKI**,

nadeszły do Składów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek,
ulica **Marszałkowska № 140.**

NB. Każda flaszka opatrzona jest kapslem i za takie tylko firma odpowiada za czystość i prawdziwość produktu. 1918R



Skład Win
BRACI KEMPNER
w WARSZAWIE,
ulica Długa Nr 5,
poleca 1762R
Wina Krymskie i Kaukazkie

w dobroci nie ustępujące zagranicznym, po cenach bardzo umiarkowanych. Sprzedaż takowych odbywa się w **Warszawie** w Sklepach Stow. Merkurego i innych; w **Łodzi** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Kaliszu** Rynek № 10; w **Lublinie** u p. M. Szumilina; w **Piotrkowie** u p. L. Frenkla, w **Tomaszowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem; w **Dąbrowie** w Stowarzyszeniu Spożywczem „Nadzieja." — **Za czystość i trwałość Win firma poręcza.**

Największe w kraju składy



Fortepianów, Pianin i Organów
HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE, **16 Mazowiecka, dom własny,**
w PETERSBURGU, 33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1586r

---

Administracja Zakładu Kąpielowego „pod Rusałką," przy ulicy Przejazd Nr 9,

ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że od dnia jutrzejszego ceny biletów do wanien we wszystkich oddziałach zredukowane zostaną w następujący sposób:

Cena jednego biletu wanny parterowej kop. 50.
Cena jednego biletu wanny 1-go piętra „ 40.
Cena jednego biletu wanny 2-go piętra „ 30.

Nabywający bilety abonamentowe najmniej sztuk 12, otrzymu ją rabat po kop. 5 na każdym bilecie. 8

Pracownia Wandy Schöfer,
Żórawia 24, m. 2.

egzystująca od lat 17, przygotowała najświeższe wzory i modele Paryzkie na sezon karnawałowy i poleca się względom Szanownych Pań, zapewniając wytworne i szybkie wykończenie powierzonych jej robót, po cenach niepraktykowanie nizkich, mianowicie Suknie balowe od 3 rs. 5

Branki w Jassyrze,

powieść historyczną **Deotymy** z illustracjami Andriollego i portretem autorki, w 3-ch wielkich tomach, 6-iu częściach, nabywać można u wydawcy **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. — **Cena rs. 6.** Wydanie ozdobne, na welinie.—Znakomitą tę powieść polecamy jako **najodpowiedniejszy podarek gwiazdkowy.** 9150r

---

RÓŻNE MEBLE

poleca się w Zakładzie Stolarskim
Jana Drzymulskiego,
Grzybowska № 41,

a mianowicie: Kredensy, Stoły, Krzesła, Szafy, Łóżka i t. d.—Ceny umiarkowane, wyroby własne. 1694

OSTRZEŻENIE.

Doszło do naszej wiadomości, że **Józef Ryczkowski**, były dozorca ludzi naszych, zajętych przy robotach kanalizacyjnych i wodociągowych, a od nas w dniu 4 Listopada roku zeszłego wydalony, usiłuje brać towary na nasz rachunek, ostrzegamy zatem wszystkich, aby pomienionemu Ryczkowskiemu nie wydawali żadnych towarów i pieniędzy na nasz rachunek i w ogóle z nim w żadne pertraktacje w naszem imieniu nie wchodzili, gdyż za skutki odpowiadać nie będziemy.

Steinert i Jantzen,
BIURO TECHNICZNE,
Miodowa № 15. 23

KASZEL i KATAR

natychmiast ustępują po użyciu

Drageés contre la toux
i
Płynu od kataru,

w Aptece Dworu **J. C. Król. Mości**

F. DZIECHCIŃSKIEGO

W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście № 59,

Maść przeciw wszelkim odmrożeniom i niezawodne **Proszki** od bólu głowy.

Ziółka uniwersalne przeciwko cierpieniom **hemoroidalnym.** 2185r

---

Warsz. Stow. Sprzedaży Owoców,
Chmielna 26.

Z powodu likwidacji **wyprzedaż towarów po cenie zniżonej.** 44r

---

LOMBARD
Królewska Nr 39.

Zawiadamia interesantów, że od dnia dzisiejszego

czynności kasy zostają zwinięte

i ani nowe zastawy przyjmowane ani dawniejsze prolongowane być nie mogą. Kasa otwarta jest tylko dla dopełnienia wykupów lub przeniesienia zastawów na żądanie interesanta do Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. 70R

Księgarnia i Skład Nut
JULJANA GURANOWSKIEGO,
w Warszawie, Senatorska Nr 32,

poleca **Pierwszą Książeczkę** do czytania przez **Henryka Wernica.** Cena egz. **kop. 25, kartonow. kop. 30.** 62R

Nauka i wychowanie.

Guwernantki polki, muzykalne, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 224

Nauczycielka z wykładem gimnazjalnym, językiem francuskim, potrzebna zaraz stale, Ceglana 5, mieszkania 6. 435

Nauczycielka z francuskim, muzyką, poszukuje lekcyj. Oferty: księgarnia W-go Paprockiego, Nowy-Świat 41, dla Zofji. 107

Przygotowuję dzieci i młodzież do zakładów naukowych. Złota 44. Kaczorowski. 39r

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum filologicznego. Włodzimierska № 9, p. 6. 68r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 12—21. 348

Student matematyki znajdzie mieszkanie za korepetycje. Wiadomość; Zgoda 6, kantor mamek. 44

W szkole rzemiosł praktycznych dla kobiet zapis rozpoczął się od d. 1 stycznia. Chmielna 21, mieszkania 21. 51r

Posady i prace.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, niemiecki). 3 Miodowa, oficyna 25. 29757

Bez pensji szuka posady praktykanta w magazynie jubilerskim młodzieniec dobrej rodziny, który pracował w takichże warsztatach jako praktykant. Łaskawe oferty: kantor Kurjera „G. G. I7". 259

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 463

Córka inteligentnych rodziców, chcąc pracą swoją utrzymać chorą i starą matkę, prosi szanownych filantropów o pożyczkę na maszynę. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod adresem „Miłosierdzie". 329

Do pracowni sukien Heleny Rymszo, Nowolipie № 1, potrzebne są panny podręczne. 410

Kucharka uzdolniona, posiadająca bardzo dobre świadectwa z pierwszorzędnych domów. Bracka 16, mieszk. 42. 244

Maszynistki i podręczne potrzebne do bielizny. Podwal 19, u rządcy. 111

Osoba inteligentna, w średnim wieku, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako dame de compagnie w kraju lub na wyjazd, dużo wojażowała. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. H. B. 13. 332

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Krucza 47, m. 11. 120

Potrzebny jest krawiec damski i panny zupełnie zdolne do staników do pracowni Józefiny. Zielna № 27. 274

Potrzebna bona polka, posiadająca język niemiecki, na demi-place. Grzybowska № 29, mieszk. 2. 279

Potrzebna bona francuzka. Włodzimierska № 11, m. 8. 271

Potrzebna maszynistka umiejąca robić dziurki. Nowolipki № 16, m. 7. 231

Potrzebne zdolne maszynistki i podręczne do trykotów. Złota 44, m. 25. 179

Potrzebna kompletnie uzdolniona staniczarka i upinaczka. Orla 6, m. 22. 67r

Potrzeba człowieka do sprzedaży węgla, kaucja 100 rs. i rekomendacje. Wiadomość: Leszno 88, mieszk. 6, od 2—4-ej. 405

Rządca izraelita poszukuje zarządu domem, inkasenta, kasjera lub temu podobnej, kaucji 700, Nowo-Karmelicka 18, mieszk. 3, od 3 do 5-ej. 3613r

Russka; młoda, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. „Oferty „Russkiej" w kantorze Kurjera Warsz. 428

Uczeń do cukierni potrzebny lat 13—14. Nowy-Świat № 15. 210

Uczeń obeznany z czynnością handlu win i towarów kolonjalnych poszukuje zajęcia. Wiadomość: Aleksandrja 6, u gospodarza. 183

Wykształcona niemka szuka zajęcia na godziny. Oferty w Kurjerze H. H. 462

50 rs. i więcej za wyrobienie posady w kantorze młodemu handlowcowi, znającemu buchalterję, z pensją 20—25 rs. miesięcznie. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski p. t. „Praca B." 110

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, bronzy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 27479

Dwa damskie futra tanio do sprzedania. Aleksandrja № 20, mieszkania 6. 188

Fortepian za rs. 130 do sprzedania. Franciszkańska № 18, m. 15, u doktora. 30460

Firanki białe i crême bardzo tanio poleca skład płótna z fabryki „Żyrardów", Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 30060

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 30211

Fortepian amerykańskiego systemu, krzyżowy, krótki, do sprzedania. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 30343

Fortepian krótki o 7-iu oktawach do sprzedania za rs. 300. Chmielna 23, m. 2. 123

Garnitur, szafy, toaleta, łóżka, biurko, szeslong, stół, krzesła. Zielna 24. 30368

Jest do sprzedania suknia pąsowa jedwabna, zupełnie świeża. Szkolna № 5, m. 17. 413

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Klozety pokojowe bezwonne najtaniej. Elektoralna 23, druga brama. 302

Kanarki dobrze śpiewające po rs. 5 do sprzedania. Sienna 14, mieszk. 33. 181

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 30409

Meble gustowne salonowe, buduarowe, fantazyjne, jadalnia dębowa z kompletnem urządzeniem, lustro, cena przystępna, firanki. Złota 3, róg Zgoda, od Marszałkowskiej trzecia brama, pierwsze piętro, mieszk. 4, w bramie. 30251

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, komoda, łóżka, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 335

Mało używane dwa foteliki, sześć krzesełek, kanapka tanio do sprzedania. Chmielna № 52, mieszk. 3, do godz. 3-ej. 204

Mebli mahoniowych garnitur za rs. 35. Graniczna 4, mieszk. 6. 446

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 427

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 439

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 295

Meble różnego rodzaju z powodu zwinięcia zakładu sprzedaję po cenie niżej kosztu. Nowogrodzka 1, F. Myszkowski. 30236

Maszyny Singera 35, Wilsona 15, oraz maszyny do pończoch najlepsze tanio sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 28028

Modele sukien balowych, świeżo sprowadzone z Paryża, z powodu żałoby do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 60, m. 1. 30472

Meble, garnitury, orzechowy, czarny ozdobnie rzeźbiony b. tanio. Świętokrzyska № 19, m. 16. 177

Pianino czarne prawie nowe tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 30447

Pończosznicza maszyna № 13, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Wspólna 26, mieszkania 6. 30491

Pianino czarne zagraniczne, mało używane, do sprzedania tanio. Wspólna 7, stróż wskaże, od 11—4-ej. 30212

Sznur granatów z fermuarem antique do sprzedania. Chłodna № 58, mieszkania 4, od 11—2-ej. 207

Sprzedam tanio maszynę do szycia pedałową, dobrą, Whelera-Wilsona. Zajęcza 9, mieszk. 33. 232

Stół jadalny, krzesła do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugief bramie. 303

Suknia kolorowa jedwabna, zupełnie świeża, do sprzedania. Żurawia № 11, m. 3. 268

Szeslong skórą amerykańską kryty do sprzedania. Krucza 13, u tapicera. 116

Tanio do sprzedania powóz dwuosobowy, świeżo odnowiony. Wiadomość: Nowy-Świat № 69, u szwajcara. 30358

Za bezcen dwa kredensy używane oraz elegancki nowy. Krucza 47, u stolarza. 30208

Z powodu wyjazdu sprzedaje się meble, lustro, fortepian, bibljoteka, przepierzenie, szafa sklepowa, tablice szkolne i gospodarskie naczynia. Chmielna 58, m. 2, od 11—2-ej. 221

Interesa handl. i mająt.

A) Uwaga. Sklep egzystujący od 10 lat, z wyrobioną klijentelą, może być zaraz odstąpiony z kompletnem urządzeniem sklepowem, na żądanie i z towarem. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 131, sklep galanterji, od 6 do 9-ej wieczorem.—J. Pruszkowski. 46

Do wydzierżawienia na Pradze budynek murowany, fabryczny, parterowy, z mieszkaniem, obszerną górą na składy, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ulica Królewska № 29. 30050

Do odstąpienia zaraz sklep z urządzeniem lub bez, przy nim piwnice. Wiadomość: Spółka owocowa, Chmielna 26. 8r

Interes egzystujący od 40 lat, daje 60%, potrzebuje wspólnika z 3,000 rs. Wiadomość w kantorze drukarni, Tłomackie № 13. 160

Jest do sprzedania przedsiębiorstwo mleczne, przytem sklep spożywczy. Wiadomość: Nowogrodzka № 22, mieszk. 3, od 5—7-ej. 57

Krowiarnia i skład węgla do odstąpienia z powodu otrzymania posady. Nowolipki 17, mydlarnia. 261

Magle wiedeńskie do sprzedania. Nowolipie № 25. 252

Magle nowe do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Złota № 26. 219

Magle do sprzedania z powodu choroby. Róg Dzielnej i Smoczej № 23. 15

Nieruchomość bez czynszu (dziedziczna) przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania, potrzeba 20,000 rs. Wiadomość w składzie węgla W-go Jeżewskiego, Marszałkowska № 95, oprócz niedzieli i święta. 241

Potrzeba 10 lub 20 tysięcy rubli na dobrą hypotekę miejską. Leszno 83, mieszkania 3, od 4—6-ej po poł. 30387

Plac na pryncypalnej ulicy w Warszawie, przeszło 4,000 łokci kwadr., z gotowemi planami do budowy, sprzedam na dogodnych warunkach. Żurawia 3, m. 18, od 3—6-ej. 187

Pralnia bielizny, przeważnie nowej, dobrze procentująca, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu do sprzedania. Bliższa wiadomość w fabryce bielizny w. p. Mantin, ulica Nalewki № 20. 242

Rubli 15,000 po pożyczce miejskiej 23,000, bez żadnych innych długów, do odstąpienia zaraz. Senatorska 10, mieszk. 4. 230

Rubli 3,875, mieszczące się w połowie pożyczki miejskiej, do odstąpienia zaraz. Senatorska 10, mieszk. 4. 229

Restauracja do wydzierżawienia każdego czasu ze wszystkiem urządzeniem i z dobremi warunkami. Róg Hożej i Leopoldyny № 51. Wiadomość: Hoża 53, u Kutnera. 237

Skład węgli w dobrym punkcie do sprzedania. Długa № 28, wprost Eldorado. 364

Sprzedam za gotówkę dom lub kapitał warszawski, majątek w Płockiem włók 11½, ⅔ buraczany, bez służebności i długów. Do kolei szosa, poczta 2 wiorsty, budowle, ogród, mieszkanie i gospodarstwo porządne. Towarzystwa można zaciągnąć 10,000, posesja natychmiastowa, paszy obfitość. Objaśni adwokat przysięgły Stryjewski, Krośnice, przez Konopki. 29562

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Szeroka Freta 14. 30440

Sklep spożywczo-wiktuałowy z urządzeniem i towarem, w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Bielańska № 4, w składzie węgla. 296

Sklep spożywczy do sprzedania, ulica Śliska № 12. 29961

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Smolna, róg Nowego-Światu. 285

Sklep kolonjalno-spożywczy, komorne wygodne, tanie, utrzymanie przyzwoite, do odstąpienia. Wiadomość: Żurawia 19, m. 21. 334

Sklep wiktuałowo-dystrybucyjny bardzo tanio do sprzedania. Marjensztadt 25. 330

W bliskości cyrku wyrobiony sklep kupiecki z dystrybucją do sprzedania, komorne tanie. Ordynacka 7. 383

Za rogatką szmulowską sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie do sprzedania za przystępną cenę, № 39 przy szosie. 38r

Z dobrą obstanówką bardzo tanio sklep dystrybucyjno-mydlarski do sprzedania każdego czasu. Bednarska № 9. 27

Doniesienia osobiste.

Adę proszę uprzejmie o odpowiedź lub zwrot fotografji do kantoru Kurjera Warszawskiego „M. W. S. Rękodzielnik". 452

D. M. List do Kalwarji wysłany. 451

List dla Bożeny wysłany Warszawa poste-restante.—Jastrzębiec. 472

List dla szatynki łagodnej drugi raz wysłany do kantoru Kurjera. 473

List dla M. P. N. A. 65 w kantorze Kurjera od Synerjusza. 455

Listy dla „Polnej Róży" oraz dla „Życie albo śmierć" na poczcie. 461

Młody człowiek, kawaler, katolik. z gimnazjalnem wykształceniem, mechanik, przystojny, mający stałe miejsce i przyzwoite utrzymanie, poszukuje żony panny lub wdowy, lat 20—25, z kapitałem od 6 do 8 tysięcy rubli. Oferty pod adresem „Romanowi" proszę składać w kantorze Kurjera Warsz., o czem zawiadomić przez tenże Kurjer. 38

Odpowiedź dla „Muzykalnej" od G. do odebrania. 457

Odpowiedź w Kurjerze.—Motruna. 471

Oferta dla X. X. 45—40—8 złożona w Kurjerze Warsz. od Bianki. 460

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Jeden pokoj z kuchnią, na 1-m piętrze, za 8 rubli miesięcznie, ulica Pańska № 81, każdego czasu. 176

Na fabrykę poszukuje się lokalu, z 2-ch lub 3-ch salonów o podwójnem świetle. Oferty złożyć w Kurjerze pod E. 15. 30359

Potrzebny pokój kawalerski, przy rodzinie izraelickiej, ze wspólnem wejściem. Meble własne, w okolicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Oferty „A. B. 25" Kurjer. 353

Pokój piękny, frontowy, do wynajęcia zaraz z meblami, usługą. Marszałkowska № 67, mieszkania 11. 448

Trzy pokoje umeblowane, fortepian obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 359

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z kuchnią i alkową. Świętokrzyzka 5, wiadomość u stróża domu. 236

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości potrzebujące dyskrecji. Udziela poorad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość i umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 282

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 29348

A) Encyklopedja Orgelbranda w 13 tomach; b) Nuty którymkolwiek katalogiem objęte za 3 ruble; c) Cztery partytury (Cyrulik Sewilski, Napój Miłosny, Hugonoci i Don Juan); d) Album tańców najnowszych na karnawał 1890 przygotowanych przez L. Lewandowskiego—dodają się jako premja bezpłatne dla rocznych abonentów Echa muzycznego i teatralnego, kosztującego rocznie bez przesyłki rubli 8, a dającego samych nut za rubli 20. Na żądanie wysyła się numer okazowy z podaniem kosztów przesyłki premjów. Redakcja: Senatorska 26. 3552r

Hafty maszynowe wszelkiego rodzaju od skromnych do najelegantszych wykonane na własnych maszynach. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 30449

Karety i sanki wynajmuję najtaniej; sanki sprzedam. Nowy-Świat 32. 30109

Obietnicą dania mi jakoby w swoich majątkach posady—na 500 rs. niecnem podejściem przez niejakiego Henryka Węgierskiego wyzyskany, pragnę znaleść zacnego adwokata-filantropa, któryby podjął sprawę pokrzywdzonego i dopomógł tak do odzyskania na drodze sądowej jedynego zasobu zebranego krwawą pracą—jak i uwolnienia społeczeństwa od jednego z rycerzy wygodnego przemysłu łapania biedaków na posady. Łaskawe porozumienia listownie: Stanisław Nidjol w Ozorkowie. 29907

Obiady prywatne, na świeżem maśle, po 40 kop. Chmielna № 3, m. 8. 95

Ogrodowa 23, Tapicer Konstanty Sekita przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie. 105

Pianista!!! przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chłodna № 48, mieszkania 19. 30287

Stroję fortepiany pianina b. korektor Kernstopfa. Ul. Wilcza 15. Dystrybucja, Kosiński. 449

Tępienie grzyba drzewnego, konserwacj drzewa, pewne tylko po użyciu „Exsiccatora." Ritter—Królewska. Broszurka bezpłatnie. 421

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Декабря (6 Января) 1889/90 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)